Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 53. Lwów, Piątek dnia 3. Marca 1922. Rok XI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.361.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. i przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 120 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Korespond. pryw. i matr. od wyrazu 30 M. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na 1. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk. Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają. Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. n. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Niemcy i Rosja.

Porozumienie między Niemcami a Rosją było zawsze ideałem głębszej polityki nie tylko w Berlinie, ale i w Moskwie. Jednakże ilekrotnie przystępowano do zrealizowania tej myśli, zawsze „coś" stanęło na przeszkodzie, jak nie po jednej, to po drugiej stronie. I tak kiedy po pokoju brzeskim Niemcy z grafem Muerbachem na czele ulokowali się w Moskwie, niespodziane morderstwo przedstawiciela Niemiec odrazu zepsuło wszystkie plany. Z drugiej znowu strony Joffe natychmiast po przebyciu do Berlina wywiesił na swojej ambasadzie czerwoną chorągiew i tak sobie buńczucznie poczynał, że nawet najcierpliwszy „cesarski" patrjota miał już tego za wiele. Odtąd wszelkie próby zbliżenia kończyły się jakimś nieszczęściem szczególnie dla Niemiec.

Niemcy bowiem każdorazowe zbliżenie z Moskwą przypłacić musieli bądź strajkiem bądź „putschem". W rezultacie zwycięstwo właściwie jest po stronie sowietów, albowiem udało im się stworzyć silną placówkę, która liczy dziś w sejmie Rzeszy 26 mandatów komunistycznych i przeszło 60 sympatyków w grupie niezawisłych socjalistów. Mimo jednak całą nienawiść, jaką wywołują sowiety w sercu każdego patrjotycznego buergera, Rosja nie przestała być sprzymierzeńcem Niemiec. Do dziś szerokie warstwy, niewtajemniczone w politykę międzynarodową, wierzą, że Rosja wstanie z gruzów, uderzy na Warszawę a potem z Niemcami pójdzie na Paryż.

Tymczasem wielka finansjera rozpoczyna pracę na serjo. W samej Moskwie pracuje niestrudzenie osławiony Krupp, który już nawet wynajął odpowiednie tereny pod fabryki żelaza, dokoła zaś niego operuje cała armja korespondentów i agentów handlowych, zbierających skrupulatnie informacje, przeznaczone nie tylko dla „Vaterlandu", ale też dla wywołania filogermańskiego nastroju wśród mas rosyjskich. W Królewcu zorganizowano „wielkie targi wschodnie", które mają być w przyszłości punktem węzłowym całego handlu między Rosją a Niemcami. Stinnes odważył się nawet w Londynie zaproponować wynajem całej sieci kolejowej niemieckiej za cenę dopuszczenia kapitałów niemieckich do spółki w eksploatacji Rosji.

Jednem słowem, robota nad zbliżeniem rosyjsko-niemieckiem przybrała w ostatniej swej fazie formy zupełnie pozytywne i zdaje się, że na konferencję genueńską przyjdą najlepiej przygotowani Niemcy. Konferencja genueńska, znana szumnie konferencją w sprawie przywrócenia równowagi ekonomicznej w Europie, nie jest dla Niemiec niczem innem jak tylko rozgraniczeniem sfery wpływów i wyznaczeniem terenów eksploatacyjnych w Rosji i w państwach ekonomicznie słabszych drogą zwykłego geszefciarskiego porozumienia.

Ostatnia faza sprawy wileńskiej.

O tekst aktu włączenia. — Dyskusja w komisji spraw zagr. — Projekt rządowy przyjęty.

Warszawa. (Tel. wł.). (Ó). Dziś w południe rada ministrów odbyła specjalne posiedzenie w celu ustalenia tekstu aktu złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzplitą Polską. Akt ten brzmi, jak następuje:

Działo się w Warszawie w pałacu Rady ministrów dnia 2. marca 1922 r. wobec rządu polskiego w osobach: (tu wymienieni są członkowie i kierownicy ministerstw obecnego gabinetu), oraz delegacji Sejmu w Wilnie jako przedstawicieli ludności Ziemi Wileńskiej dla dania wyrazu woli ludności (tu następują nazwiska 20 delegatów Sejmu wil.), którzy oświadczyli, że Ziemia Wileńska, spełniając prawo samostanowienia o losach kraju, uchwaliła na posiedzeniu z dnia 20. lutego 1922 r. co następuje: (tu następuje dosłowny tekst uchwały orzekającej Sejmu wileńskiego): dalej czytamy: Rząd polski przyjął to oświadczenie do wiadomości, poczem się wspólnym aktem stwierdza:

Art. I. **Ziemia Wileńska z woli swej ludności, od wszelkich innych związków państwowych wolna, zostaje złączona z Rzplitą Polską.**

Art. II. **Zwierzchność nad Ziemią Wileńską odtąd przysługuje Rzplitej Polskiej.**

Art. III. **Sejm Rzplitej Polskiej uchwali statut Ziemi Wileńskiej.**

Art. IV. Akt niniejszy podlega zatwierdzeniu **Sejmu Ustawodawczego Rzplitej Polskiej.**

Poczem wobec przedstawienia przez delegatów Sejmu wileńsk. pełnomocnictw, uznanych za wystarczające i sporządzonych w należytej formie, akt ten wejdzie w życie. Na tem kończy się tekst aktu.

Następnie rada ministrów uchwaliła następujący **projekt rezolucji sejmowej, ratyfikującej** złączenie Ziemi Wileńskiej z Rzplitą Polską.

Art. I. Sejm ustawodawczy Rzplitej Polskiej zatwierdza akt złączenia Ziemi Wileńskiej z Rzplitą Polską z dnia 2. marca 1922 r., podpisany przez Rząd Rzplitej Polskiej z jednej, a przez delegatów Sejmu Wileńskiego z drugiej strony.

Art. II. Sejm wzywa Rząd, aby w imieniu Rzplitej Polskiej objął niezwłocznie władzę nad Ziemią Wileńską.

(Koniec projektu ustawy ratyfikacyjnej.)

Delegaci sejmu wileńskiego przybędą do Warszawy jutro (w czwartek) o godz. pół do 12 w przedpołudnie, a o godz. 5 popołudniu delegacja przyjęta będzie w pałacu rady ministrów, gdzie gabinet w komplecie przedłoży delegacji wileńskiej akt złączenia Ziemi Wileńskiej celem podpisania.

Dalsza uroczystość związana z aktem włączenia Ziemi Wileńskiej do Polski nastąpi w sobotę przedewszystkiem w Sejmie, następnie w katedrze, wreszcie w radzie miejskiej miasta Warszawy.

W KOMISJI SPRAW ZAGR.

Warszawa. (PAT.) Komisja dla spraw zagr. pod przewodnictwem p. Skulskiego obradowała nad sprawą aktu w sprawie wileńskiej, przyjętego na posiedzeniu rady ministrów i wnioskami jakie mają być przedłożone sejmowi. Minister spraw zagr. w dłuższej przemowie podał przebieg historyczny w sprawie wileńskiej i zawiadomił komisję o projekcie aktu, który ma być zawarty między rządem i delegacją sejmu wileńskiego. Dyskusję wywołała pewna różnica zdań, w końcowem jednak głosowaniu propozycja rządu została przyjęta.

PRZYGOTOWANIE AKTU.

Wilno. (AW). Posłowie rozpoczęli podpisywanie tuszem artystycznie wykonanego aktu uchwały przyłączenia ziemi wileńskiej do Polski. Akt wykonany jest na pergaminie w 3 kolorach: czarnym, złotym i czerwonym, w stylu dawnych aktów, według projektu prof. Ruszczyca. 1 egzemplarz aktu przesłany zostanie rządowi Rzplitej, drugi pozostanie w Wilnie.

Sowiety mobilizują się na granicy zachodniej.

Pomoc dla głodnych idzie na akcję wojskową.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 1. marca.

(S). Od osoby świeżo przybyłej z Sowdepji dowiadujemy się, że rzeczywiście sowjety mobilizują się i koncentrują swą armję na granicy zachodniej.

O samym wyglądzie armji interlokutor wyraził się, że jest dobrze ubrojona, umundurowana i odżywiona. Przypuszczenia, że akcja filantropijna „zgniłego zachodu" i burżuazyjnych narodów jest w przeważającej części wykonywana przez sowjety nie dla głodnych, a dla uprzywilejowanych armiejców — prawdopodobnie mają dużo racji.

SOWJETY WSTRZYMUJĄ SIĘ OD PROPAGANDY.

Moskwa. (PAT). Cziczerin rozesłał do wszystkich przedstawicieli sowjeckich zagranicą okólnik, w którym zalecił, aby funkcjonarjusze sowjetów zagranicą wstrzymali się obecnie od wszelkiej propagandy i agitacji na cały czas poprzedzający zwołanie konferencji genueńskiej aż do nowego w tym względzie rozporządzenia komisarjatu spraw zagranicznych.

Wszystkie bowiem szczytne ideje głoszone na ten temat przez Anglję są obłudą. Do takiego zresztą stanowiska jest ona niejako zmuszoną, gdyż — jak donosi jeden z niemieckich korespondentów w Moskwie — Anglja jest tak niepopularna w Rosji, że wszelkie swoje interesy musi załatwiać pod firmą amerykańską lub... niemiecką.

Jakkolwiek prace przygotowawcze w Niemczech już są na ukończeniu, to jednak stosunki w Rosji są dla wszelkiego rodzaju eksploatatorów niepomyślne. Rokowania handlowe między Niemcami a sowietami, prowadzone od dłuższego czasu, utknęły na martwym punkcie dzięki... Francji. Ta bowiem powołując się na 116 art. traktatu wersalskiego, który zobowiązuje Niemcy do wypłaty odszkodowań Rosji, zaproponowała sowietom, by odstąpiły swoje pretensje do odszkodowań niemieckich na rzecz Francji, która ściągnięte na Niemcach sumy wpisze a conto długu rosyjskiego. Sowietom propozycja ta niezmiernie się podobała i pod jej wpływem rokowania wloką się do dziś bez rezultatu. Drugim niepomyślnym momentem dla zbliżenia rosyjsko-niemieckiego są „Czeka“ i „Wniesztorg“. Wprawdzie osławiona „Czeka“ ma być zreformowana i wcielona do komisarjatu spraw wewnętrznych, jednakże pozostaje jeszcze „Wniesztorg“, czyli komisarjat dla handlu z zagranicą. Instytucja ta nawet w samej Rosji zachowuje się jak rozgrymaszony dzieciak, który wszystkiem chce handlować i każdą inicjatywę prywatną monopolizuje dla siebie. Dwie wielkie organizacje rosyjskie jak „Sielskosojuz“ i „Centrosojuz“ mają nie mało kłopotu z „Wniesztorgiem“ i dzięki niemu właśnie nie mogą się rozwijać. Niemcy znają dobrze politykę tej instytucji, znajdującej się przeważnie w ręku najskrajniejszych komunistów i obawiają się jej bardziej, niż osławionej Czrezwyczajki.

Prócz tego jeszcze w miarodajnych sferach sowieckich opinja w sprawie dopuszczenia kapitałów obcych jest podzielona. Lenin reprezentuje kierunek najbardziej przychylny, Trocki chciałby jak najmniej przyrzekać i obiecywać, gdyż tego rodzaju przywileje byłyby rezygnacją z rewolucji europejskiej i planu zaprowadzenia sowietów w państwach kapitalistycznych. Żywioły skrajne, sfanatyzowane ideą komunistyczną nie chcą ani słyszeć o koncesjach na rzecz kapitalistów. Jak długo w tym kierunku nie nastąpi radykalna zmiana, tak długo niema mowy o eksploatacji Rosji... chyba, że sowiety runą, ale na to na razie nie zanosi się.

Zanim jednak przyjdzie do ostatecznego porozumienia między Niemcami a Rosją, polska racja stanu wymaga, byśmy sytuację wyzyskiwali póki czas, gdyż sojusz niemiecko-rosyjski, w jakiejkolwiek on nastąpi postaci, jest zawsze dla nas szkodliwy i jeżeli — broń Boże — dojdzie do skutku, wówczas nie możemy marzyć o spełnieniu naszej wielkiej roli na wschodzie.

J. Kardasz.

—oo—

Wybory rumuńskie.

BRATIANU WALCZY O WŁADZĘ.

(Od naszego korespondenta).

Bukareszt, 24. lutego 1922.

Rozpętały się namiętności polityczne, cały kraj w konwulsjach wyborczych, za kilka dni stanie do urny parę set tysięcy wyborców.

Jak wiadomo, nowy rząd Bratiana, powołany przed miesiącem do steru, uzyskał od króla rozwiązanie parlamentu i przeprowadzenie nowych wyborów do izby i senatu.

Gdyby obecny rząd, złożony wyłącznie z liberałów, zezwolił na to, by opinja publiczna mogła się wypowiedzieć zupełnie swobodnie, niezawodnie należałby p. Bratianu z swoją grupą za kilka dni po wyborach do... przeszłości. Dlaczego? Oto partja liberałów była zawsze znienawidzoną w dawnem królestwie, a po trzech latach złączenia Bukowiny, Besarabji i Transylwanji, zdołała wytworzyć ferment nienawiści przeciw sobie także i w tych nowych prowincjach. Znienawidzony jest Jonel Bratianu i cała jego rodzina, oraz grupa satelitów, należących do sztabu za to głównie, że nie ma dla nich środka tak podłego i tak niskiego, któregoby nie używali w życiu politycznem. Szkalowanie i oczernianie swoich przeciwników, szerzenie teroru za pośrednictwem całej zgraji płatnych agentów, oto główne metody polityczne p. Bratiana i jego zwolenników.

Przyszedł do steru Bratianu przed miesiącem po krótkich, bo 30 dni zaledwie trwających rządach Take Jonesco, nie jako wypływ pewnej idei lub woli politycznej, lecz poprostu dlatego, że się tak królowi podobało. W Rumunji bowiem (tak przynajmniej było dotychczas), rząd nie jest emanacją parlamentu, lecz przeciwnie, każdy rząd urządza sobie izby tak, by mieć poważną większość, zapewniającą mu egzystencję polityczną na pewien czas. Więc rozwiązał Bratianu na podstawie dekretu królewskiego obie izby i zarządził nowe wybory, które rozpoczynają się 1. marca i trwać będą przez 10 dni.

Izba deputowanych liczy 360 posłów, ogół wątpią, czy Bratianowi uda się uzyskać coś więcej ponad 200 głosów, nawet przy całym jego terorze i bezwzględnem postępowaniu wobec przeciwników. Teror należy bowiem do pierwszych środków walki partji liberalnej. Rozpędza i rozbija się zgromadzenia przedwyborcze opozycji, kandydatów i zwolenników zwalcza się kijem i pałką (w obecnej kampanji wyborczej były wypadki śmierci i pobiciem śmiertelnych), dawnego prezydenta ministrów, jenerała Averescu otaczają stale, gdziekolwiek ukaże się w powiatach swoich agitacyjnych, czterej żandarmi, towarzyszą jenerałowi wszędzie, uniemożliwiając w ten sposób zetknięciu się ze swoimi wyborcami. Rozdział kart wyborczych utrudniony; oczywiście w tym celu, by mieć następnie do dyspozycji odpowiednią ilość kart dla swoich wyborców podstawionych. A co się będzie działo w nocy po dniu głosowania z urnami? Ponieważ w Rumunji wyborom przewodniczą sędziowie, więc od szeregu dni odbywają się masowe przenosiny sędziów „niepewnych“ i mianowanie w ich miejsce innych, powolnych obecnemu rządowi. Dzieje się to z pogwałceniem konstytucji; Bratianu jest jednak zdania, że konstytucja i przepisy prawne są dla innych.

Czy mimo tych gwałtów i teroru (odważni są kandydaci opozycyjni udają się w podróż agitacyjną z bronią w kieszeni) zdoła Bratianu zdobyć sobie poważną większość? Ponieważ nowe izby będą miały charakter konstytuanty, więc potrzebaby 2/3 głosów; co do tego jednak można z całą pewnością już dzisiaj twierdzić, że tego rezultatu Bratianu nie osiągnie. Do różnych innych trudności przyłączają się również niepowodzenia liberałów w Transylwanji, gdzie partja narodowa z Maniu, Wajdą i Michalym na czele stanęła do wyborów pod znakiem silnej opozycji przeciw znienawidzonym liberałom. W Besarabji

Kinematograf kronikarza.

-o-

Źle jest! Bardzo jest źle! Smutne zapanowały czasy, kiedy na autora lub na autorów, którzy dają nam cząstkę serca swego i „swych myśli przędzę“ rzuca się zawzięcie cała krytyka teatralna! O ileż lepiej czułem się przez chwilę krótką w atmosferze prostoty i gołębiego serca, jaka wytworzyła się u nas w domu, gdy służąca nasza Frania wróciła z teatru. Za wierną jej służbę, a więc za delikatność w braniu „koszykowego“, za ostrożne tłuczenie talerzy, za subtelność w rozkładzie wizyt, jakie oddają jej synowie Marsa — subtelność, która nigdy nie zgromadza więcej w naszej kuchni mężów zbrojnych ponad trzech — za to wszystko dałem jej 200 mp., aby raz choć poszła do Teatru małego, gdy właśnie grać miano znakomitą „Hiszpańską muchę“. Frania, uszczęśliwiona, rozpromieniona, już o drugiej wyszła z domu, lecz przez pomyłkę kupiła bilet do Teatru wielkiego na „Cyganerję“. Jakież było moje zdziwienie, gdy Frania po powrocie z teatru, mimo że po włosku śpiewano, podała mi treść sztuki w kilku słowach, lecz wyczerpująco. Co to znaczy gra dobra, co to znaczy odczucie sztuki! Odrazu zrozumiała, że „jakaś biedna bardzo panienka ze względu na zapowiadany przez magistrat mróz 40-stopniowy, uparła się mieć zarękawek, tylko nie miała pieniędzy. Zlitował się nad nią jakiś facet, zarękawek jej kupił“... Tu następuje kulminacyjny punkt tragedji życiowej owej biednej dziewczyny! Bo oto mówi Frania — gdy przyszła do faceta, okropnie zmarznięta, położyła się do łóżka. Dobroczyńca daje jej upragniony zarękawek, a ją w tej chwili z radości trafił szlag“. W tem miejscu opowiadania zauważyłem łzy w oczach poczciwej Frani! Recenzja prosta, krótka, bez żadnych ataków pod adresem autora lub artystów! Bez tej powodzi „koncepcji“, „dyspozycji“, „węzłów dramatycznych“, „konfliktów psychicznych“, „inwencji“ itp.! O ileż milej czuje się człowiek w takiej atmosferze! Tak mi zaimponowała Frania swoją prostotą, objektywnym — no i co ważniejsze — trafnym sądem o sztuce, że odtąd zamiast czytywać gwałtowne recenzje o sztuce jakiejś, zanim na nią pójdę, pierwej kupię bilet dla Frani, a gdy ona mi powie, że iść warto, wtedy dopiero pójdę!

*

Nigdy nie zauważono tego, że jestem żonaty! Cel życia, ciepło ogniska domowego i wiele, wiele innych stron dodatnich stanu małżeńskiego dawało mi zawsze duże zadowolenie wewnętrzne. No i dziś nie żałuję — pewno... ale... jest małe „ale“. Otóż w dniach ostatnich miałem chwilę jedną, bardzo krótką wprawdzie, w której, westchnąwszy smutno, pomyślałem sobie: „mój Boże! gdybym tak był dziś kawalerem!“ Myśl ta — zdrożna zresztą — powstała pod wpływem wiadomości z Warszawy o nominacji w jednem z naszych ministerstw, jednej panny aż do rangi piątej, gdy w tem samem ministerstwie rutynowani fachowcy — urzędnicy, doktorzy praw — mają po długich cierpieniach — zaledwie stopień służbowy siódmy, wobec czego przechodzą pod bezpośrednie władztwo domowego wykształcenia! — „Mój Boże!“ — myślałem sobie. — Gdybym tak był kawalerem... w Warszawie... w ministerstwie... a byłem (to dziś jeszcze znać!) ogromnie przystojnym chłopcem... kto wie? Może, a może przecież i ja zaawansowałbym do rangi piątej dzięki protekcji tej, o której rękę nie zawahałbym się kompetować bez względu na wiek, zalety duszy i wygląd zewnętrzny. Możebym choć w ten drodze doszedł do czego w życiu, gdy bez tego ani rusz, skoro nie mam przyjaciela ministra, kuzyna szefem sekcji, kolegi dyrektorem departamentu lub ucznia generałem!“

Z rozmyślań przykrych obudził mię głos Frani: „Proszę pana, pani prosi, aby pan poszedł po drzewo, bo już nie ma ani kawałka w domu“.

Z radością zerwałem się z miejsca. Myśli zdrożne prysły w okamgnieniu. Uśmiechnąłem się wesoło i zadowolony ze siebie, pobiegłem do składu drzewa, myśląc po drodze: „Niech sobie inni mają awanse, protekcje, uznanie, ja mam coś o wiele droższego: cel życia! Drzewo na składzie! Wiosenne ubrania i buciki dla rodziny! I z dumą wracałem za trzy godziny z połową cetnara mokrych polan, więcej nie myśląc już o tem, dlaczego nie jestem kawalerem!

*

Jak ongiś Stwórca nie mógł odwrócić kary od miasta Sodomy dla kilku sprawiedliwych i zniszczył je ogniem i siarką, tak dzisiaj p. Misterka dla kilku dziennikarzy, w pierwszym rzędzie dla mnie, postanowił zatopić cały Lwów sprawiedliwy! Nie pozasypywały nas lawiny śnieżne, nie połamała nas ślizgawica, teraz niechybnie zatopią nas mętne potoki błota, lejące się z górnych dachów, spadające rwącymi wodospadami z miejsc wzniesionych lub wytrzeszczające do nas brudne przepastne ślepia z pomiędzy płyt chodnikowych. O! Nie! Panie Dyrektorze! Nie uda się [illegible]!

również nie zbyt różowo przedstawiają się szanse wyborcze obecnego rządu.

Co do opozycji najniebezpieczniejszą dla Bratiana jest **partja chłopska** z dr. Lupu i **prof.** Michalakiem na czele; dawni demokraci (ze znaku Take Jonescu) połączyli się ze zwolennikami grupy prof. Jongi i utworzyli wspólny blok: **listę obywatelską.** Z partji jenerała Averesco (**ludowa czyli poporulni**), dawniej bardzo potężnej, pozostały niedobitki, a jenerał A. przekonał się na własnej skórze o prawdziwości zasady, że popularność i polityka są pojęciami zupełnie odrębnemi. Mimo to zdobędzie sobie grupa jenerała niezawodnie 20—30 miejsc w przyszłej Izbie.

Partja **socjalistyczna** występuje w szranki wyborcze w kilku okręgach, zarówno do Izby, jak i do Senatu.

Pozostaliby jeszcze z opozycji zwolennicy Margilomana i C. Ariona (**postępowcy-progresiści**); ci mają jednak mało widoków i nie zmienią fizjonomji Izby; jedynie może szefom grupy uda się weiść do przyszłego parlamentu. **F.**

——oo——

W sferach rządowych i parlamentarnych.

(Od naszych warszawskich korespondentów.)

Warszawa, 1. marca.

JAK PREMJER PONIKOWSKI ODPARŁ OFENSYWĘ ENDECKĄ?

(S). Na czem polega taktyka prezydenta Ponikowskiego — świadczą fakty.

W zeszłym tygodniu oddano ministra Downarowicza na pastwę losu i Związku Ludowo-Narodowego. W chwili, gdy N. D. przygotowała się do obalenia, tryumfu i... objęcia tego złotego resortu na czas wyborów przez swego męża — pan prezydent na radzie ministrów stawia iunctim między votum nieufności ministrowi spraw wewnętrznych i całej rady ministrów. Tym faktem wziął w mocną opiekę i obronę p. Downarowicza. Obaleniem ministra Downarowicza obala cały gabinet. Na tak zawrotne „zwycięstwo" przestępujący z nogi na nogę Lutosławscy nie byli przygotowani, więc zatrąbili na... zmianę stanowiska.

P. JANISZOWSKI, MĄŻ ZAUFANIA P. SKIRMUNTA.

(S). Na dzisiejszem tajnem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w części jawnej klub „Wyzwolenia" udzielił poparcia osławionemu w kronice sądowej Janiszowskiemu, którego sąd zdyskwalifikował mimo przedstawienia tajnych dokumentów przez min. spr. zagr. Ów p. Janiszowski, były członek ochrany, uznany przez sąd honorowy za człowieka niehonorowego — jest jednak honorowym attache i używany bywa nawet przez p. Skirmunta do poufnych posług z pensją półtora tysiąca lirów miesięcznie.

P. SKIRMUNT W OPAŁACH.

(S). Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia komisji spraw zagranicznych było exposé ministra Skirmunta na temat stosunku Polskiej Rzeczypospolitej do państw innych i odwrotnie, w związku z konferencją w Genui.

Z początkowego zachowania się p. ministra dało się wywnioskować, że ma zagwarantowane poparcie jakiegoś klubu, czy nawet 2—3 (Nar. Zjedn., Lud., Skulski), lecz pewność pana ministra w ciągu posiedzenia zaczęła maleć. P. Skirmunt opuścił posiedzenie mocno zachwiany i podskubany. Podobno ludowcy drogą interpelacji w sprawie rozmaitych skandali dyplomatyczno-arystokratyczno-monarchistycznych, jakie wciąż mają miejsce — mocno poderwali zagwarantowanie się ministra Skirmunta.

ENDECJA CHCE OBALIĆ MINISTRA SOSNKOWSKIEGO.

(S). P. Neuwert Nowaczyński w „Myśli Narodowej" Zamorskiego przygotował opinję na wywalenie zbyt długotrwałego ministra spraw wojsk. Związek Lud.-Narodowy i generał Skarbek przecież potrafią celować i w organizatora zwycięskiej armji polskiej.

——oo——

Przegląd światowy.

TRAKTAT RYSKI A KONFERENCJA W PRESZBURGU.

Program konferencji państw Małej Ententy i Polski obejmuje między innemi omówienie stosunków tych do Rosji sowieckiej. Byłoby rzeczą ogromnej wagi, aby Polska uzyskała od państw tych jeżeli nie uznanie traktatu ryskiego, to przynajmniej formalne zobowiązanie, że na konferencji genueńskiej państwa Małej Ententy będą popierać żądanie Polaków uznania traktatu ryskiego. Dotąd znamy oporne stanowisko Czechosłowacji w tej sprawie, podobnie i Jugosławja nie odnosiła się życzliwie do traktatu ryskiego. Oba państwa czyniły to głównie ze względu na przyszłą Rosję i jej roszczenia terytorjalne. Jednak troska ta stanie się płonną wobec oświadczenia „Tempsa", że w razie uznania przez mocarstwa sowietów, klauzule terytorjalne i polityczne traktatów przez nie zawartych, nie będą podlegać żadnej rewizji. Stanowisko Polski niezawodnie poprze Rumunja, która granice nasze na wschodzie uznała i dla której traktat ryski jest warunkiem bezpieczeństwa. **L. C.**

FRANCJA I ANGLJA.

„Journal" radzi za wszelką cenę dojść do układu z Anglją, choćby nie zupełnie doskonałego, gdyż Anglicy, którzy nie znoszą piśmiennych zobowiązań, są zawsze wierni słowu danemu, Traktat taki będzie dostatecznem ostrzeżeniem dla Niemiec, które „zrozumieją, co to znaczy".

——oo——

Sprawy ukraińskie.

Pan dr. Nazaruk mówi. Jeden z wielkich petruszewyczów, Osyp Nazaruk, który wsławił się w publicystyce drukowanym pamfletem pt. „Rik na wełykoi Ukrajini", zohydzającym Naddnieprzańców, a wmawiającym w publikę, że p. Petruszewycz był puklerzem przeciw bolszewikom, oświadczył spółpracownikowi „N. Fr. Presse", szereg znanych, stale powtarzanych argumentów „zachodnio ukraińskich", jak: Genua ma usunąć błędy, uniemożliwiające uspokojenie i odbudowę Europy. Takim błędem jest „polska okupacja". Polaków z Ukraińcami nikt nigdy nie pogodzi. Jeżeli koalicja nie będzie miała siły usunąć Polaków z Galicji wsch., niech zrezygnuje z porządkowania chaosu wschodnio-europejskiego.

Narady w Wiedniu. Jak donosiliśmy, w Wiedniu obraduje kongres ukraiński. Przyjechał też Rakowski, szef. ukr. rządu sowieckiego i konferuje z prof. Hruszewskim, leaderem SR., którzy usunęli się od obrad kongresu. Bawi też wódz armji ukr. gen. Omelanowin-Pawlenko, który odbywa narady z wojskowymi ukr. będące w związku zapewne z wypadkami, jakich z wiosną spodziewać się należy na Ukrainie.

Ukraińcy zbroją się. Wedle czerniowieckiego socjalistycznego „Vorwärtsu" w Rumunji bawi misja wojskowa URL. z gen. Delwigiem na czele i za zezwoleniem min. wojny werbuje wśród internowanych do armji ukr., która od Rumunów otrzymała 18 dział, 180 kar. maszyn. i 11.000 ręcznych, oraz materjał sanitarny.

W rejonie Tyraspola formują się **trzy p. p.** i trzy grupy jazdy, które za zezwoleniem władz rumuńskich mają wpaść do bolszewji. Wiadomości te wyglądają trochę, jak z pod pióra śp. rtm. Münchhausena.

Czerezwyczajka szaleje. Sowjety obiecały dla zamydlenia oczu Europie, znieść „czekę". Tymczasem, jak pisze „Hrom. Wistnyk", niedawno rozstrzelano w Płoskirowie 200 osób, podejrzanych o udział w powstaniu ukr.

Liga narodów i Ruś Zakarpacka. Sekretarjat generalny L. N. ogłasza komunikat, oznajmiający, że na skutek petycji partji politycznej Rusinów węgierskich utworzony został w łonie L. N. specjalny komitet do zbadania sporu Rusinów w Czechosłowacji. W skład komitetu weszli p. Hymans, markiz Imperiali i wicehr. Ishii. Komitet wydał raport wyrażający ufność i przekonanie, że rząd czecho-słowacki, zgodnie z traktatem St. Germain, utworzy z Rusi Zakarpackiej jednostkę autonomiczną w łonie państwa czechosłowackiego i że będzie uwiadamiał Ligę narodów o wszystkich postanowieniach w tej sprawie.

Wiadomo, że mimo formalnych upomnień Ligi, rząd praski bynajmniej nie spieszy się z nadaniem autonomji, choćby fikcyjnej, zaś nie tak dawno p. prez. Massaryk zastrzegł się przeciw dążeniom autonomicznym Niemców, Słowaków i Rusinów w sejmie czeskim. „Tylko bez złudzeń panowie!" oto odpowiedź p. Massaryka.

——oo——

Próżno przebiegasz na swym syczącym, wonnym rumaku jak Farys lwowski przez ulice miasta, zacierając ręce radośnie, że woda już do kolan sięga przechodniom!

Próżno cieszysz się myślą, że już nie będą pisali kronik i „poematów błotnych" o „czystości" Lwowa ci obrzydli, natrętni dziennikarze! Podniosłem rzuconą mi rękawicę! Wyzywam śmiało dzisiaj wszystkie magistrackie żywioły do walki, gdyż dopomogą mi w tej walce: życzliwość ludzka i własny spryt! Jestem już przygotowany! Na wodę z dachu mam płaszcz gumowy. Na ewentualną, ponowną zamieć śnieżną mam używane, lecz porządne narty. Na spadające z dachów stalaktyty lodowe mam hełm szturmowy, otrzymany w darze od komendy załogi lwowskiej. Na ślizgawicę przypuszczalną mam dwukołowy wózek, sprawiony przez Redaktora i łopatkę drewnianą do posypywania przed sobą ścieżek popiołem wiezionym we wózku. A wreszcie na spodziewany potop błotny mam zakupiony przez moich przyjaciół w Demobilu zdemontowany ponton, którym jak Noe uniosę się ponad wód odmęty i... nic mi się nie stanie!

Szanownych Czytelników zaś ostrzegam: jeśli zobaczą obywatela na nartach w gumowym, żółtym płaszczu, w hełmie bojowym, popychającego wózek z popiołem i posypującego ruchem energicznym na lewo i na prawo drogę, po której kroczy — niech nie myślą, że to osobnik, który nawet w Nuzie nie był w stanie ubrać się po ludzku, niech nie myślą również, że to funkcjonarjusz miejski od „chronicznego porządku" — nie! Tym dziwnie umundurowanym obywatelem będzie Wasz podpisany niżej kronikarz.

Leon Żypowski.

Niemcy z bronią u nogi!

Mobilizacja walki gazowej. Pogotowie lotnicze. Ćwierć miljona świetnej stałej armji.

Paryż. (PAT.) Na posiedzeniu izby deput. w dyskusji nad projektem ustawy o służbie wojskowej dep. Jean Fabry oświadczył, że wszyscy pragnęliby zredukowania służby wojskowej we Francji do 1 roku. Jednakże niestosowanie się do przepisów traktatów i brak czasu na konieczne przekształcenie techniczne armji francuskiej zmuszają Francję do utrzymania 18 miesięcznej służby wojskowej. Sprawozdawca wykazywał konieczność kontroli nad mobilizacją przemysłową Niemiec. Chodzi mianowicie o przekształcenie niemieckich fabryk chemicznych, które przysposobiają materiały do walki gazowej, oraz fabryk lotnictwa prywatnego.

Oprócz tego Niemcy przeprowadziły u siebie taką organizację, która im umożliwia szybkie przeprowadzenie mobilizacji. Niemcy rozporządzają 250.000 ludzi, z których 100.000 jest zorganizowanych jako doskonała armja, pozostałych zaś 150.000 porozdzielano na rozmaite formacje również o doskonałej organizacji.

——oo——

P. marszałek wróg reformy rolnej.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 1. marca.

(S). Marszałek izby prawodawczej, p. Trąmpczyński daje częsty wyraz swemu zapatrywaniu, że ustawa o reformie rolnej jest niesłuszną i nie może być wykonywaną, że dr. Kiernik burzy placówki polskie i uprawia rabunek. Ostatnio taką mądrością zabłysnął p. Trąmpczyński wobec prezesa Witosa i posła Rataja, którzy interpelowali go, w jakim charakterze występował u prezydenta ministrów. — W tem miejscu warto przypomnieć, że pod laską marszałkowską p. Trąmpczyńskiego reforma rolna została przez Sejm ustawodawczy uchwalona **jednomyślnie.** I nic tego faktu nie zmieni — nawet to, że działo się to 15. lipca 1920 roku, gdy pan marszałek miał spakowane manatki swoje i sejmowe, by być gotowym do rejterady w Poznańskie. Wprawdzie w owym czasie p. marszałek co godzina słał zapytania do sztabu z pytaniami, czy już trzeba uciekać, czy jeszcze można chwilkę się wstrzymać, by móc wymyślać od ostatnich na najwyższą w Polsce osobę... Był to stan bardzo nerwowy, ale chyba jeszcze poczytalny do stopnia niezbędnego przy uchwalaniu ustaw.

Dziś mówi się, że reforma rolna **nie może być wykonywaną** — pół roku temu mówiło się, że **jest niewykonalną.** Postęp w pojęciach o reformie zawdzięczać należy dr. Kiernikowi — obecnemu prezesowi G. U. Z., a referentowi ustawy o reformie agrarnej w dniu 15. lipca 1920 roku.

—o—

Z DZIEJÓW DWUOSOBOWOŚCI MARSZAŁKA.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu konwentu seniorów, któremu przewodniczył marszałek Trąmpczyński, zwrócił się **p. Rataj** do marszałka z zapytaniem, ile prawdy jest w rozsiewanych przez niektóre dzienniki pogłoskach, jakoby pan marszałek w rozmowie z prezydentem gabinetu domagał się oficjalnie usunięcia obecnego prezesa Gł. Urzędu ziemskiego z jego stanowiska. Pan marszałek oświadczył, że pogłoski te są z gruntu fałszywe, albowiem opinję swą o obecnym prezesie Gł. Urzędu ziemskiego wyrażał **jako poseł** i żadnem słowem nie dał do zrozumienia, jakoby przemawiał w swoim charakterze urzędowym **jako marszałek Sejmu.** Z kolei poseł Dębski poruszył sprawę wykonania uchwały Sejmu wileńskiego. Po krótkiej dyskusji uchwalono wezwać rząd do natychmiastowego przedłożenia wniosków w tej sprawie.

Z Wileńszczyzny.

Z SEJMU WILEŃSKIEGO.

Wilno. (PAT.) Na wczorajszem po południowem posiedzeniu sejmu wileńskiego przyjęto następujące wnioski:

Wniosek w sprawie rozwiązania sejmu wileńskiego: Marszałek ogłosi sejm za rozwiązany w jednym z następujących wypadków: 1) Na mocy uchwały sejmu w Wilnie. 2) Na mocy uchwały sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. 3) Po przeprowadzeniu na ziemi wileńskiej wyborów do sejmu Rzeczpospolitej, albo po przyjęciu delegacji w skład sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wniosek w sprawie dekretów, interpelacji i wniosków o charakterze ustawodawczym: Wysoki sejm uchwalić raczy: Wszystkie dekrety wydane przez gen. Żeligowskiego, prezesa tymczasowej komisji rządzącej, oraz zgłoszone wnioski o charakterze ustawodawczym odsyła się do sejmu ustawodawczego Rzeczpospolitej Polskiej.

Wniosek w sprawie odroczenia sejmu: Z dniem wyjazdu do Warszawy sejm wileński odroczy swe posiedzenia aż do oznajmienia przez marszałka.

Wniosek w sprawie przeprowadzenia wyborów na wileńszczyźnie: Sejm wzywa władze Rzeczypospolitej Polskiej do natychmiastowego przeprowadzenia wyborów w ziemi wileńskiej do sejmu Rzeczypospolitej.

*

Wilno. (PAT.) Początek posiedzenia o g. 1.45. P. **Chomiński** (Odrodzenie-Wyzwol.): Wczoraj zgłosiło nasze stronnictwo wniosek **o przyspieszenie reformy rolnej,** ponieważ jednak treść wniosku nie podobała się prawicy, przeto opuściła ona salę i wskutek braku quorum sprawa poszła w **odwłokę.** Przypominamy, że w myśl dekretu gen. Żeligowskiego ustalono zasady reformy rolnej. Urzędy przygotowały się już do pracy, z niewiadomych jednak przyczyn reformę rolną rozpoczęto wykonywać w ograniczonym zakresie tylko w stosunku do majątków rosyjskich i częściowo rządowych. Majątków prywatnych dotąd nie parcelowano. Nasz wniosek żąda, aby prawo było wykonane. Prosimy wysoki sejm o uchwalenie nagłości mego wniosku.

Nagłość wniosku uchwalono. Sejm uchwalił następnie przesłać do sejmu ustawodawczego Rzpltej Polskiej wnioski w sprawie nadania ziemi zdemobilizowanym, w przedmiocie aktu amnestyjnego i wniosek skierowany do tymczasowej komisji rządzącej z prośbą o wydanie dekretu o zajęciu i użytkowaniu lasów prywatnych i rządowych w celach odbudowy.

Po 10-minutowej przerwie sekretarz odczytuje tekst wniosku konwentu seniorów w sprawie techniki wyboru delegacji do sejmu warszawskiego, poczem przystąpiono do głosowania.

SKŁAD DELEGACJI.

Wilno. (PAT.) Skład delegacji jest następujący: Z listy 1-szej ks. Olszański, Bańkowski, Raczkowski, Zwierzyński, Czarnowski, Brzostowski, Kłyszejko, Lisowski, zastępcy: Sołowiej, Surwiłło, Klejewski, Dubicki, Szadurski, Tałatyn, Orechwo i ks. Świerkowski, z listy 2-giej: Krzyżanowski, Uziębło,. Chomiński, Abramowicz, Zasztowt, Mickiewicz Antoni, Milewicz, zastępcy: Wędziagolski, Achramowicz, Helman, Świechowski, Bagiński, Milewicz Kazimierz, Żebrowski, z listy 3-ciej: Szabowicz, Małowieski, Zalewski, Kulesza, Jachewicz, zastępcy: Nusbaum, Rożnowski, Bernacki, Giergacz, Rutkowski.

Sekretarz **Ostrowski** odczytał następnie odezwę prezydjum komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza, a pp. **Krzyżanowski i Zasztowt** zachęcali sejm do składania datków, poczem przemówił **marszałek** następująco:

Prace nasze zostały skończone po wielu trudnych obradach. Okazaliśmy dobrą wolę **i przyjęliśmy uchwałę jednomyślnie.** Jutro przedstawicielstwo nasze, które wyjeżdża dziś do stolicy Rzpltej Polskiej, w sposób prawny załatwi sprawę Ziemi Wileńskiej i Rzeczpospolita w najbliższej przyszłości obejmie ziemię naszą w sposób prawny. W chwili zamknięcia naszych prac muszę z całą siłą podkreślić nasze mocne stanowisko. **Wola nasza jest niezłomna i wszyscy ci, którzy chcą, żeby ta sprawa była załatwiona, muszą naszą wolę uszanować.** Uchwałę, którą przyjęliśmy tak jednomyślnie, ponownie **jednomyślnie zrealizujemy.**

Po tych słowach marszałek zamknął posiedzenie.

NACZELNIK PAŃSTWA W BRZEŚCIU LIT.

Brześć Litewski. (PAT). Dziś rano przybył tu Naczelnik Państwa, witany na dworcu przez wojewodę poleskiego p. Romera i dowódcę G. O. K. gen. por. Krajewskiego. Po przyjęciu raportu Naczelnik Państwa przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej. Przed dworcem kolejowym powitał Naczelnika Państwa prezydent miasta Niemcewicz, wręczając mu chleb i sól. Na powitanie Naczelnika Państwa przybyli członkowie Rady miejskiej, przedstawiciele władz cywilnych, duchowieństwa wszystkich wyznań, delegacje włościan i stowarzyszeń, oraz szkoły i straż ogniowa. Po odbyciu 10-minutowej konferencji z wojewodą, Naczelnik Państwa odjechał do twierdzy. Zgromadzona na drodze publiczność witała Naczelnika Państwa okrzykami: Niech żyje.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Niepodległość Egiptu. Gen. Allenby, komisarz wielkobrytański Egiptu, wydał dekret ogłaszający zniesienie protektoratu angielskiego nad Egiptem i proklamujący Egipt państwem suwerennem i niezawisłem. Prowizoryczne status quo w sprawie obrony Egiptu, bezpieczeństwo komunikacji z imperium brytyjskiem, ochroną obcych, oraz utrzymania spokoju i porządku pozostaje w mocy. (PAT.)

„Orgesch“ przy pracy. Katowice. Dzienniki donoszą o nowych napadach bojówek niemieckich na Polaków. (PAT).

Klęska wylewów w Małopolsce.

Całemu krajowi, który nie ochłonął jeszcze po katastrofalnych skutkach ośmioletniej wojny grozi przygniatająca klęska.

Złowrogi rząd austrjacki przez cały czas niesnego panowania w Galicji myślał tylko o tem aby z kraju rzekomo biednego wyssać wszystko co się tylko dało. O inwestycjach w Galicji Austria myśleć nie chciała. Zabiegi Koła polskiego nie odnosiły skutku — losów kraju nie zabezpieczano wcale. Miljardy łożono na regulację rzek w Tyrolu i innych prowincjach austrjackich — pomimo corocznie niemal powtarzających się wylewów w Galicji, pomimo olbrzymich szkód rząd austrjacki przystąpić nie chciał do regulacji rzek naszych. Od ognia, gradu i innych klęsk można się było zabezpieczyć, tylko nie od wylewów.

Galicja z powodu wylewów ponosiła straty niepowetowane, marniał dobrobyt, a tysiące włościan z powodu ruiny kompletnej emigrować musiało z kraju. Wojna długoletnia dokonała reszty, nastąpiło zniszczenie kraju i powszechne jego zubożenie. Grunta przez szereg lat stały odłogiem, a gdy nareszcie dzięki zabiegom usilnym doprowadzono do tego, że umożliwiono uprawę roli — przychodzi katastrofa wylewów i grozi nowa ruina.

Niewątpimy, że na pierwszą wiadomość o klęskach wylewów w Małopolsce rząd zajmie się tą sprawą należycie i przystąpi niezwłocznie do regulacji rzek.. Sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi. Inaczej grozi nam fala drożyzny — głód i nędza.

—oo—

Straszna powódź.

Na **Wiśle** ruszenie lodów nastąpiło w nocy 26. lutego. Poziom wody po pęknięciu lodów podniósł się nagle o 2 m. 50 cm. Spiętrzone zwały lodów, sunące z niesłychanym łoskotem zerwały kilka przęseł mostów wojskowych, znajdujących się na Wiśle pod Bielanami, Łęgiem i Mogiłą. Rzeka wolną jest od lodów na przestrzeni od Oświęcima aż do Niepołomic. Kry zatrzymały się dopiero pod Niepołomicami, tworząc zator ... 5 m. Tutaj wystąpiła Wisła z brzegów, zalewając zwłaszcza pola, położone na lewym brzegu w dawnej Kongresówce. Uległy także silnemu uszkodzeniu młyny wodne. Ogromne kry na ... kiej przestrzeni poobrywały brzegi. **Obecnie woda opada.**

Spływające lody na rzekach: **Dunajec, Wisłoka i Biała** zerwały mosty. Skutkiem tego komunikacja na wschód od Dunajca z resztą Małopolski przerwana. Ponieważ lody na rzekach górskich, dalej na Dunajcu i Wisłoce nie spłynęły, **grożą jeszcze dalsze powodzie.**

Zdarzyło się też kilka wypadków, które pociągnęły za sobą liczne nawet ofiary w ludziach.

Z Sądeczyzny donoszą o jednym z podobnych wypadków. Oto kładka, rzucona przez Poprad nie wytrzymując potężnego naporu lodów w pewnem miejscu załamała się i runęła z kilkunastometrowej wysokości w odmęt **rzeki.** Znajdujący

się na tej części przechodnie znaleźli śmierć w lodowatym Popradzie.

Wezbrany San zerwał pod Przemyślem konstrukcję mostu, który był w montowaniu, jakoteż wszystkie kładki tak, że niema żadnej komunikacji między lewym brzegiem a prawym.

Z **Przemyśla** donoszą: Celem zabezpieczenia mostów, łączących Przemyśl z Zasaniem nie przedsięwzięto tu nic, jakkolwiek także można było niebezpieczeństwu przeszkodzić. Do ruchu pieszego służyła kładka drewniana, a onegdaj popołudniu kładka ta pod naporem kry runęła w połowie. W parę godzin później bryły lodowe rozbiły rusztowania, dźwigające konstrukcję żelazną drugiego mostu i runęły do wody wiązania dotychczas niezmontowane. Szkoda powstała skutkiem tego wynosi około stu miljonów. Zagrożony także trzeci most drewniany. Miasto odcięte od Zasania. W nocy na 1. bm. woda opadła. Komunikacja odbywa się tylko na moście kolejowym. Poziom wody sięga Wybrz. T. Kościuszki, a więc wyżej niż letnie powodzie w czasach, gdy jeszcze Sanu nie uregulowano.

Kraków .(PAT.) Dnia 27. z. m. lody pod Melsztynem zerwały na Dunajcu trzy przęsła mostowe. Dnia 28. z. m. nadpłynęły lody z górnych brzegów rzeki i części dopływów i utworzyły powyżej Melsztyna zator długości 2 km.

Wedle otrzymanych dnia 1. bm. wiadomości zator lodowy pod Jagodnikami nie zrządził widocznych szkód. Lody Uszwicy zniszczyły most pod Wołoszynem na drodze powiatowej Szczurowo-Zaborów. Z Tarnowa nadeszły wiadomości, że na Wisłoce przez most pod Łabuziem uruchomiono prowizoryczną komunikację pieszą, zaś na moście nad Białą pod Tuchowem prowizoryczną komunikację kołową. Z Nowego Targu telefonują, że praca około usunięcia zatorów na Dunajcu potrwa jeszcze kilka dni. Część lodów na tej rzece została usunięta, zatory znajdują się jeszcze w Pieninach.

We wschodniej Małopolsce. Na Stryju kra nigdzie jeszcze nie ruszyła. Na rzece Bug woda wylała poza koryto — kra jeszcze nie idzie.

Stan wody na **Dniestrze:** koło Sambora 100 cm. Woda na rzece **Racie** o godz. 12 przybyła o takie 2 metry. Kry lodowe ruszyły i oparły się o mosty. Jeden most zniesiony kompletnie, a jeden uszkodzony. Na **Sołokii** jeden most uszkodzony, ale niebezpieczeństwa niema.

Ze **Stanisławowa** donoszą o podniesieniu się wody w obu Bystrzycach do 1 i pół metra.

W **Jezupolu** most kolejowy zerwany, gdyż most żelazny wysadzono w marcu 1915.

Stan wody na **Stryju** 148 cm., na **Oporze** pod Synowódzkiem 250 cm. Woda płynie po lodzie i obniża się. Stan wody na **Dniestrze** pod Mikołajowem 240 cm. Lód miejscami popękał, kra nie ruszyła jeszcze.

*

Z **Katowic** donosi PAT., że stan wody na **Odrze** wskutek ostatnich roztopów podniósł się pod Raciborzem na wysokość 3.27 m. Olbrzymia kra uszkodziła wczoraj znacznie most pod Kędzierzynem.

*

Połączenia kolejowe przerwane! Z powodu uszkodzeń ruchu został wstrzymany z dniem 27. lutego aż do odwołania bieg pociągów pospiesznych Warszawa—Lwów przez Lublin—Rozwadów—Przeworsk (przyjazd do Lwowa 22.20), (odjazd 20.15), w miejsce ich wprowadzono również od 27. lutego ruch pociągów pospiesznych Warszawa—Lwów przez Lublin—Rejowiec—Bełżec (przyjazd do Lwowa 1.15), (odjazd 7.45). Nr. 907 (przyjazd do Lwowa 12.00), (odjazd ze Lwowa 12.15). W okręgu dyrekcji **stanisławowskiej** wskutek uszkodzeń **filaru mostowego na Dniestrze między Jezupolem i Dubowcami** wstrzymano z dniem 27. lutego **ogólny ruch pociągów aż do odwołania na odcinku Halicz—Stanisławów.**

Ruch pociągów pospiesznych Nr. 409 (odjazd ze Lwowa g. 17), Nr. 410 (przyjazd do Lwowa 13.05), Nr. 903 (odjazd ze Lwowa 10.15) i Nr. 904 (przyjazd do Lwowa 19.20), dalej osobowych Nr. 325 (przyjazd do Lwowa 7.00). Nr. 326 (odj. ze Lwowa 23.00) został na całej linji **Lwów—Stanisławów wstrzymany.**

Wskutek uszkodzenia mostu na Racie — jak nam w ostatniej chwili donosi urząd ruchu we Lwowie — wstrzymano ruch kolejowy na linji Krystynopol—Sielce. Ze Lwowa odchodzi pociąg Nr. 2541 tylko do Sokala, a Nr. 2544 do Lwowa z powrotem.

Możliwe są dalsze zmiany, które mogą nastąpić w ciągu nocy.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Symplicjusza; gr. kat. Teodora T. Jutro rz. kat. Kunegundy; gr. kat. Lwa pr. — Wschód słońca 6 07, zachód 5 05

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7'30 wiecz.

W czwartek „Cyganerja".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2).

W czwartek »Czysty interes«.

Repertuar Teatru Rozmaitości.

W czwartek »Miljarderzy«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Występ pierwszej polskiej pieśniarki Józefy Bozowskiej. 3) Duet taneczno-śpiewny M. Mazurkiewicz i W. Wolski. 4) Farsa w 1 akcie z Orfeum Budapeszt „Pan Zweinuller w opałach".

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

Nowy program od 17. lutego: 1) Część koncertowa. 2) W. Jelecki, karykaturzysta. 3) Duet Venterry. 4) „Po com ja w to wlazł" farsa. 5) „Młody papa" operetka.

We Lwowie.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 2. bm. o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym: sprawa subwencji dla tow. pol. amer. komitetu budowy pomnika wdzięczności; sprawa przedkładania planów na pomniki i grobowce; uporządkowanie cmentarza powstańców z roku 1831; sprawa dzierżawy gruntów Oświeca i Czechowskiego.

— **Stare cmentarze lwowskie.** Województwo lwowskie zawiadomiło magistrat tutejszy, że w myśl rozporządzenia ministerstwa kultury i sztuki, na wniosek konserwatora, stare cmentarze lwowskie, na gruntach tzw. „Paparówki" pod stokami góry Zamkowej od ul. Żółkiewskiej, dalej cmentarz gródecki i stryjski, wpisane zostaną do inwentarza zabytków sztuki. Magistrat, jako właściciel wymienionych gruntów cmentarnych przyjął to postanowienie do wiadomości, zastrzegając sobie jedynie możność urządzenia na gruntach pocmentarnych plantacji miejskich.

— **Odczyt.** Na ogólnem zebraniu członków lwowskiego „Ogniska naucz.", które odbędzie się w niedzielę 5. bm. o godz. 10 rano w szkole im. Kościuszki (ul. Czarnieckiego) wygłosi prof. Marja Jaworska odczyt pt. „Oświata pozaszkolna".

— **Danina.** Magistrat przypomina, że termin płatności I. raty daniny państwowej od płatników podatku gruntowego, czynszowego i zarobkowego upływa 14. marca 1922 i zwraca uwagę że we własnym interesie nie należy zwlekać z jej uiszczeniem, aż do ostatnich dni tego terminu. W razie natłoku bowiem, kasy poborowe nie będą w stanie załatwić nadmiaru płatników, a zgłaszającym się już dnia następującego po upływie terminu będą liczone oprócz zaległej kwoty także odsetki za zwłokę w wysokości 5 proc. miesięcznie (przyczem każdy rozpoczęty miesiąc liczy się za cały), a nadto i ewent. koszty egzekucji.

— **W teatrze Wielkim** na wtorkowem przedstawieniu „Tannhäusera" w drugiej połowie ostatniego aktu zaczęła nagle spadać żelazna kurtyna, choć daleko jeszcze było do końca przedstawienia. Na widowni powstał niepokój z tego powodu; niektórzy tłumaczyli to w ten sposób, iż na scenie zapewne powstał pożar i dlatego wielu zaczęło na prędce opuszczać widownię. Reżyser p. Okoński, który śpiewał partję Wolframa, zorjentowawszy się szybko w sytuacji, zeszedł ze sceny i spowodował ponowne podniesienie żelaznej kurtyny i tem samem umożliwił spokojne doprowadzenie przedstawienia do końca.

— **Do publicznej wiadomości.** W jesieni 1920 r. zarekwirował magistrat z pomieszkania wdowy po starszym radcy skarbowym S. jeden pokój umeblowany z oświetleniem elektrycznem. Pokój ten zajęty został przez (kawalera) p. Karola Maryańskiego, radcę ówczesnego namiestnictwa. W lecie 1921 r. po zmarłej matce pozostałą córkę z powodu rozstroju nerwowego umieszczono w zakładzie na Kulparkowie, za opłatą miesięczną 21.000 mk. We wrześniu ub. r. p. Maryański przeniesiony został z województwa lwowskiego do Krakowa, lecz zabrał klucze z pokoju tego i przedpokoju. Magistrat w grudniu ub. r. odebrał mu prawo mieszkania w tym pokoju, ale radca lwowskiego województwa p. Benkowski zniósł to zarządzenie magistratu, motywując, że p. Maryański nie ma jeszcze stałego mieszkania w Krakowie i nie założył własnego gospodarstwa domowego.

P. Maryański przyjeżdżał od czasu do czasu do swego locum we Lwowie (prawdopodobnie za urlopem) i wprowadził kogoś obcego do zajmowanego przezeń pokoju. Przed dwoma miesiącami orzekli lekarze, że panna S., jako zupełnie zdrowa może opuścić zakład Kulparkowski, ale krewni zmuszeni są do pozostawienia jej tamże, gdyż mieszkanie własne jest zajęte przez obcych podstępnie i bezprawnie.

Jako długoletni — bo przeszło pół wieku przyjaciel rodziny S., podając publicznie powyższe fakty — i zapytuję: Jak nazwać takie postępowanie pewnych osobników a funkcjonarjuszy państwowych? **Prof. Jaegermann.**

— **Prasówki.** W dniu 9. marca odbędzie się rozprawa przeciw dr. Wacławowi Mejbaumowi, nacz. red. „Słowa Polskiego", dnia 15. przeciw odpowiedz. red. „Wpereda" p. Porfiremu Bunakowi, d. 16. przeciw dr. Józefowi Wachmanowi, red. żyd. pisma. Tematem wszystkich trzech rozpraw jest obraza czci.

— **Bolszewickie ceny piwa we Lwowie.** Za jedną półlitrową flaszkę czarnego piwa żywieckiego licza restauracje tylko... 400 mk. Nieszczęśliwy konsument obok podatku od piwa, zarobku dla fabrykanta i zysku dla restauratora płacić jeszcze musi za uczciwość kupiecką. Tego już chyba za wiele! W razie, gdyby urząd walki z lichwą zechciał się zająć tą sprawą, to w każdej chwili służymy nazwiskiem owego drogiego ananasa.

— **Obława policyjna.** Podczas obławy, urządzonej przez VI. komisarjat, zakwestionowano w hotelu „Boulevard" 14 paszportów u uchodźców z Rosji.

— **Teściowa „zwiała"** Morycowi Grundowi na Zamarstynowie. Nazywa się Róża Wornicze wyszła z domu dnia 26. II. br.

— **Aresztowania.** Z narzędziami do włamywania się aresztowano Cheima Schneida, znanego policji złodzieja. — Na dworcu kolejowym Podzamcze aresztowano sześciu żydków za nieuprawniony handel obcą walutą. Podczas rewizji znaleziono u nich 515 dol. i 52 sztuki monet złotych. — Za kradzież łańcuchów automobilowych aresztowano Kaz. Michalczyszyna i Michała Hornieckiego.

— **Kradzieże i włamania.** Z mieszkania Izy Grundstein przy ul. Kurkowej l. 8. skradziono futro, wartości 1 miljona mk. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Pelagję Zazulę. — Do mieszkania Wiktora Jägermanna przy ul. Snopkowskiej l. 38. włamali się złodzieje i skradli garderobę, wartości 314.000 mk. — Z mleczarni przy ul. Sykstuskiej l. 20. uprowadził któryś z kupujących kozę Wittmana Leona. Koza ta już mleka nie daje.

Z całej Polski.

— (n) **Zjazd przedstawicieli uzdrowisk i zdrojowisk polskich** odbędzie się w Krakowie 10. i 11. marca w sali krakowskiego towarzystwa lekarskiego.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **„Czecho-słowacka młodzież akademicka, jej życie i organizacje".** Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi staraniem Czytelni akademickiej dr. Rudolf Rauscher, asystent uniwersytetu w Pradze, studjujący obecnie na tutejszym uniwersytecie historję prawa polskiego pod kierownictwem prof. Balzera i prof. Dąbkowskiego. Odczyt odbędzie się we własnym lokalu Czytelni akademickiej, Dom akademicki, ul. Lozińskiego 7. 4. bm., sobota, o g. 8 wiecz. Wstęp 50 mk., dla młodzieży akademickiej 20 mk., dla członków Czytelni akad. wolny.

— **Wieczory literacko-artystyczne „Życia".** Komisja literacko-artystyczna „Życia" niezal. akad. młodz. soc. urządza w sobotę, 4. bm. o g. 7. w. w sali Muzeum Przemysłowego „Wieczór autorski" B. Dana, J. Iwaszkiewicza, Z. Kosidowskiego i J. Stura. Recytować będzie p. H. Barwiński. — Tym wieczorem autorskim inauguruje komisja literacko-artystyczna „Życia" szereg wieczorów. W najbliższym czasie odbędą się następujące: Ludwik Lille: Zagadnienie plastyki współczesnej (z przeźroczami). Wieczór poświęcony twórczości Tadeusza Micińskiego. Seweryn Zausmer: Rabindranath Tagore. Artur Marja Swinarski: Problemy nowej techniki teatralnej.

— **O szkołach rycerskich.** Dnia 2. marca, tj. we czwartek o godz. 18 odbędzie się w sali Ogniska oficerskiego przy ul. Fredry 1 staraniem lwowskiego Koła Tow. wiedzy wojskowej odczyt por. Stanisława Jabłońskiego pt. „O szkołach rycerskich, czyli wojskowych w Polsce w ciągu dziejowym". Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **Polskie Tow. Politechniczne** urządza cykl odczytów pt. **„Problem nowoczesnego stylu w architekturze polskiej"**, które wygłoszą o godz. 6'15 wieczór w sali Towarzystwa (Zimorowicza 9): dn. 7. marca (wtorek) prof. W. Minkiewicz; dn. 8. marca (środa) dr. J. Piotrowski; dnia 14. marca (wtorek) prof. Wł. Klimczak. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W sobotę 4. i w piątek 10. bm. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Komisji kodyf. (ul. Mikołaja 4, II p.) wygłosi radca I. Korzeniowski odczyt pt.: „Z przeszłości Galicji": 1) Stosunki pańszczyźniane; 2) Po roku 1846.

— **Lwowskie Tow. lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 3. bm. o godz. 6 w poliklinice. Pokazy: dr. Łukasiewicz: Przedstawienie przypadków skórnych; dr. Węgłowski: Oesophagoscopia. Wykłady: dr. Wiczkowski: „O wczesnem rozpoznaniu gruźlicy płuc"; dr. Ostrowski: „Nowoczesne sposoby leczenia ran".

— **Wykłady o chorobach wenerycznych.** Staraniem Tow. hygienicznego wygłoszą w sali kinoteatru „Lew" dr. Hojnacki i dr. Krzemicki wykłady „O hygienie życia płciowego i chorobach wenerycznych", połączone z pokazem licznych przeźroczy i obrazów kinematograficznych. Pierwszy wykład dr. Krzemickiego (dla mężczyzn) odbędzie się w niedzielę 5. bm., drugi dr. Hojnackiego (dla kobiet) w niedzielę 12. bm. Początek obu wykładów o godz. pół do 12.

— **W Związku Naukowo-literackim** mówić będzie we czwartek, 2. bm. prof. Jan Gw. Pawlikowski na temat: Prometeizm w Królu-Duchu. Wykład ilustrowany będzie odczytaniem kilku ustępów poematu przez p. Michała Pawlikowskiego. Pocz. o g. 8. w. Wstęp dla gości 50 mk. Sala Tow. politechn., ul. Zimorowicza 9.

— **Niespodzianka.** Piekarz tutejszy Kostner przy ul. Lwowskiej 36 dla odbiorców swoich dodaje premję bezpłatną. W chlebie z jego piekarni znajdują się od czasu do czasu sznurki rozmaite i nici.

Towarzystwo „Franco-Polonaise" dawniej „Galicja" złożyło Mk 100 000 na rzecz repatriantów oraz Mk. 50.000 na rzecz Miejscowego Czerw. Krzyża za pośrednictwem p. Marji Loewensteinowej.

Nadesłane.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 1 marca

ROZBUDOWA SIECI TELEFON. W POLSCE. Polska spółka akc. telefonów powstała w Warszawie. Przed kilku dniami podpisaną została umowa między minist. skarbu a szwedzkiem towarz. telefonów „Cedergren", które wnosi jako swój udział do nowej spółki sieć telefonów warszawskich, ocenioną na 15 miljonów kor. szwedzkich. Skarb Rzeczypospolitej Polskiej wniósł jako swój udział istniejące linje telefoniczne, ocenione na 8 miljonów fr. francuskich. Tow. „Cedergre" obowiązało się nadto wnieść 8 miljonów franków franc. na rozbudowę sieci telefonicznej w Polsce, która ma się rozpocząć natychmiast i być zakończoną w ciągu 5 lat. Kontrakt zawarto na 25 lat, rządowi jednak polskiemu przysługuje prawo nabycia na 8 miljonów fr. francuskich. Tow. „Cedergren" uczestniczy w 3/7, a skarb polski w 3/7 kapitału, a jedna 7-ma oddaną będzie na sprzedaż. Akcje emitowane będą po 1000 fr. francuskich.

O zamierzonem założeniu tej spółki donosiliśmy już przed kilku miesiącami.

Spodziewać się należy, że szwedzkie Towarzystwo zabierze się racjonalnie do sprawy i że telefony w krótkim czasie funkcjonować zaczną prawidłowo. Dotychczas niestety, szczególnie telefon międzymiastowy funkcjonuje bardzo marnie.

+ **U. S. Steel Corporation.** (v.) O wielkości i potędze tego, jednego z największych przedsiębiorstw amerykańskich, obejmującego cały trust stalowy, świadczą wymownie cyfry. Dochód w r. 1920 wynosił 177 miljonów dolarów, a po potrąceniu amortyzacji i procentów obligacyjnych czysty zysk przedstawiał sumę 110 miljonów dolarów. Rok 1921 był gorszy, wobec złej konjunktury. Dochód wynosił tylko 92 milj., a czysty zysk 36 milj. Wobec wypłacenia i za ten rok obowiązkowych dywidend, bilans zamknięto faktycznie 14 miljonowym deficytem.

+ **Zapasy złota.** (v.) Według ostatnich obliczeń na 1. stycznia br. zapasy złota w Stanach Zjednoczon. przedstawiały wartość 3.656.988.550 dolarów, czyli podwoiły się w ostatnich 10 latach (w 1912: 1.797 miljonów).

+ **Praca w tartakach.** (v). Rozporządzeniem rady ministrów z dnia 3. II. br. zezwolono na pracę w tartakach w porze nocnej i utrzymanie ich w ruchu bez przerwy w ciągu 6 dni tygodnia przez wprowadzenie 3 zmian robotników. Odnośne zezwolenia wydawać będzie inspektor pracy właściwego obwodu. (D. U. nr. 11 poz. 93).

+ **Przepisy dla aptek.** (v). Ostatni Dziennik ustaw (nr. 11) podaje ważne rozporządzenie ministra zdrowia publicznego w przedmiocie wydawania z aptek środków leczniczych, oraz określania ich ceny.

+ **Wagony z cementu.** (v.) W Niemczech zbudowano ostatnio wagony towarowe z cementu. Wykonane próby dowiodły zupełnej wytrzymałości. Ważą one wprawdzie trochę więcej od normalnych, lecz taniość i szybkość budowy przemawia za ich wprowadzeniem, zwłaszcza dla przewozu kwasów i produktów chemicznych, które nadwerężają żelazo.

+ **Lwowska giełda zbożowa** z dnia 1. II. Popyt za zbożem twardem, podaż słaba z powodu utrudnionej komunikacji. Transakcje w mące żytniej i pszennej. Ceny znacznie wyższe. Tendencja zwyżkowa i usposobienie ożywione. Następne zebranie 3. III. o 11 przedpoł. Pszenica krajowa 74/75: 14.500—15.000; żyto małop. 69/70: 9.500—9.700; jęczmień młp. pastewny: 8.000—8.200; owies młp.: 8.500—8.700; hreczka: 9.600—10.000; mąka żytnia 70 proc.: 13.800—14.000; mąka żytnia 60 proc.: 14.900—15.200; mąka pszenna 60 proc.: 20.004—20.500; mąka pszenna 50 proc.: 22.500—23.000; mąka pszenna 40 proc.: 24.700—25.000; otręb pszenny: 6.000—6.20; otręb żytni 5.800—6.100; makuchy lniane i konopne: 9.500—10.000. (AW).

+ **Z giełdy warszawskiej.** Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W dziale dewiz osłabiona tendencja przy znacznem zaofiarowaniu. Na rynku papierów dywidendowych usposobienie niezmienione przy kursach słabszych. Papiery lokacyjne bez zmiany.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	1 marca	B) Akc. przem.	1 marca
Akc. Związk.	700	Galicja	15000
Dyskont Lw.	975	Gafota	T 2250
Handl Pozn.	3600	Górka	000
Hipot. akc.	875	Oikos	T 5510
Hipot. zemel	420	Parowozy	T 1755
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	375	Pezet	1100
Przemysłowy	650	Pocisk	900
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob	950
		Pol. Nafta	T 225
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 750
		Rakszawa	360
Brow. Lwow.	22000	Siersza el.	T 1200
Chodorów	T 3650	Gór. Siersza	8000
Karpalit	975	Tepege	6500
Ćmielów	T [illegible]00	Zieleniewski	1600
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 53	Lwów — dnia 1 marca 1922 Gotówka	Lwów — dnia 1 marca 1922 Dewizy	Warszawa dnia 1. marca Dewizy	Zurych dnia 1 III. Dewizy	Berlin dnia 28 II. Dewizy	Wiedeń dnia 28 II. Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.13—0.13	0.00	185.00
1 funt ang.	17300—17600	17400—17800	17750—17800	22.68	1010.05	86.200
100 frs franc.	34000—36500	34000—37000	36700—36900	47.10	1092.10	58.480
100 fr szwaj.	75000—80000	75000—80000	79100—79500	100.—	4499.50	124.970
100 frc belg.	33000—35000	33500—35500	34800—34900	44.40	1977.00	55.480
100 K czesk.	6900—7100	6900—7300	7125—7270	9.00	898.40	11.797
100 K węg.	500—600	550—650	—.—	—.74	82.49	9.2850
100 K austr.	60—66	60—66	64·00—65·00	—.08	4.42	100.—
100 M niem.	1750—1800	1750—1800	1770—1785	2.27	100.—	2.850
1 Dolar am.	3875—3975	3875—3975	3968—3978	5.10	227.75	6.898
100 Lir wł.	18500—20500	19500—21500	6300—6337	27.40	1213.75	88.740
100 Lei rum.	2800—3000	2900—3100	—.—	—.00	154.00	4.740
100 guld. hol.	125000—135000	127500—137500	—.—	196.00	8683.70	245.450
100 K. norw.	P 46000—50000	P 46000—51000	—.—	88.50	3898.90	108.970
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	—.—	107.75	4824.85	152.920
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	136.60	6066.10	197.870

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

ZAPISKI.

Artur Schnitzler, ceniony i u nas pisarz wiedeński, autor „Anatola", „Młodego Medarda" i tylu innych sztuk obchodzi 60-letnie urodziny. Schnitzler jest z „fachu" lekarzem i jako lekarz zajmował się neurozą, parał się z hipnotyzmem i jak jego kolega, słynny dr. Z. Freud, wiele poświęcił badań kwestji seksualnej, a czyniąc ją główną i jedyną osią swych tak wziętych sztuk, chętnie przedstawiał błyski i burze życia jako maski seksualizmu, jako zgrzyty hamulca, założonego na ten potężny pęd. — Niech nam wolno będzie przypomnieć ,że rada honorowa oficerska c. k. dywizji obr. kraj. po pierwszych dziełach dr. A. Schnitzlera uznała go niegodnym piastowania szarży rezerwowego „asistenzarzta" i odjęto mu srebrną „szternę" z czarnego kołnierza.

Ibsen napisał znowu dzieło! Pisma kopenhaskie donoszą, że w pewnem kółku spirytystów znajduje się medium, Worweżka Paulina Frisch, której „duch" Ibsena dyktuje dzieło swe pośmiertne, jak nieboszczycy Ochorowicz i Grzegorz VI. pani Domańskiej w Warszawie.

KRONIKA SPORTOWA.

Zawody narciarskie o mistrzostwo Polski i Armji. Sekcja narciarzy „Czarni" urządza z polecenia D. O. K. Lwów i Polskiego Związku Narciarskiego zawody o mistrzostwo w dniach 4—6. bm. w Worochcie. Wyjazd ze Lwowa we czwartek 2. bm. o godz. 23. Zgłoszenia do zawodów i na kwatery przyjmuje i informacji udziela Oddz. III. D. O. K. we Lwowie oraz p. dr. Zygmunt Rucker, ul. Rutowskiego 8 od godz. 18.30—19.30.

OGŁOSZENIA.



Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO"

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty **na marzec 1922 r.** wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

10. marca 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego"

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m.
Zagranicą miesięcznie	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

